Poczta Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 9 Warszawa-Działdowo, dnia 15 czerwca 1930 r. Nr. 24.

Gazeta Mazurska

Pismo poświęcone sprawom Mazur ewangelickich.

Przebaczajmy winy naszym bliźnim.

„Ezaw, upadłszy Jakóbowi na szyję, całował go, i płakali".
1. Mojżesz 33, 4.

Nie, zaprawdę! Bóg na zawsze nie mógł odrzucić takiego człowieka, jak Ezaw, który szlachetnie, bez słowa wyrzutu, szedł na spotkanie brata i pocałunkiem zapieczętował przebaczenie uraz i zgodę. Czy jesteśmy równie wspaniałomyślni, jak Ezaw, my, obdarzeni o wiele większą światłością duchową? Czy [illegible] idziemy pierwsi naprzeciw tym, którzy nas obrazili? Kiedy zaś mówimy: „Przebaczam tobie", czy szczerze i z głębi serca przebaczamy? Czy nie chowamy częstokroć w skrytości serca niechęci tajemnej, goryczy ukrytej, które dowodziłoby, iż przebaczenie nie było ani zupełnem, ani prawdziwem? Wspomnijmy na Ezawa i ukazawszy się rozbrojonymi przed naszymi wrogami, rozbrójmy ich niechęć. Próżność nasza ucierpi na tem oczywiście, ale trzeba ją zwalczyć, uczyniwszy wysiłek woli i prosząc Boga o udzielenie nam siły, potrzebnej ku temu. Ale cóż to znaczy w porównaniu z wewnętrzną radością, jakiej doznamy, i z pomnożeniem chwały wobec Boga pokoju? Jezus Chrystus przebaczał wszystkim i mówił: „Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni synami Bożymi nazwani będą".

Co to są witaminy?

Mało się naogół słyszy o witaminach, mało też przy żywianiu inwentarza, bądź odżywianiu się ludzi zwraca uwagę na ich rolę, chociaż są one niezastąpionym składnikiem odżywczym i brak ich w pokarmach może spowodować wielkie szkody. Cały szereg chorób u zwierząt i ludzi jest spowodowany jednostronnem żywieniem, paszami, które nie zawierają witamin, lub w bardzo nieznacznej ilości. Żywienie takie jest nieraz bardzo drogie i nieekonomiczne, gdyż organizm nie jest zdolny wykorzystać dostarczane mu w pokarmie składniki odżywcze z braku najważniejszego czynnika fizjologicznego — witamin.

Jeszcze do niedawna twierdzono, że do życia i rozwoju organizmu wystarczają następujące składniki pokarmowe: białko, węglowodany (cukier, mączka, błonnik), tłuszcz, sole mineralne i woda. Ciał białkowych, jak wiemy, zwierzęta potrzebują na budowę zużywających się stale komórek organizmu, bądź też na tworzenie nowych podczas wzrostu i rozwoju młodych organizmów. Tłuszcz służy zwierzętom do wytwarzania ciepła i do osadzania zapasów tłuszczu w organizmie. Węglowodany służą przedewszystkiem do wytwarzania ciepła, oraz energji dla wykonywania pracy. Z pośród soli mineralnych najwięcej potrzebuje organizm fosforanów wapniowych, to jest połączeń fosforu z wapniem, jako głównego składnika kości. Dużo soli zużywa organizm na tworzenie krwi, systemu nerwowego, tkanek mięśniowych, a wiele ich oddaje w moczu.

Z powyższego widzimy, że, aby organizm mógł się normalnie rozwijać, musimy mu dostarczyć wszystkie wymienione składniki w dostatecznej ilości. Przytem nie wszystkie mogą być zastąpione innemi. Tymczasem różne pasze zawierają rozmaite ilości wymienionych składników, przeto przy układaniu norm musimy tak manipulować, aby w pokarmie nie zbrakło żadnego.

Oddawna jednak zauważono, że niektóre pasze działały znacznie lepiej na organizm, niż inne, chociaż składem chemicznym zasadniczo się nie różniły. Dopatrywano się w tem innych pobocznych przyczyn i własności, które dopiero stosunkowo niedawno bliżej określono. Każdemu hodowcy jest dobrze wiadomo, że inwentarz znacznie lepiej się trzyma, gdy jest karmiony paszą zieloną, niż suchą, albo, że żywienie jednostronne powoduje słaby, nienormalny rozwój i jest przyczyną anemji (małokrwistości) i różnych chronicznych chorób. Wiadomo, naprzykład, że u marynarzy, którzy spożywają bardzo mało jarzyn i owoców, lub u północnych mieszkańców, którzy jedzą dużo konserw, pojawia się choroba zwana skorbutem. Choroba ta doskonale się leczy sokiem cytrynowym, zawierającym te składniki pokarmowe, które przy wyrobie konserw zostały zniszczone. Podobne zjawisko możemy wywołać u trzody chlewnej przez jednostronne żywienie. Nerwowa choroba, zwana „beri-beri", pojawia się tam, gdzie ludzie żywią się prawie wyłącznie łuskanym ryżem. Ta sama choroba może być wywołana u gołębi, gdy je karmić tylko łuskanym ryżem, a uleczyć ją można dodatkiem do pokarmu kiełków słodowych, które zawierają składniki, usunięte z ryżu razem z łuskami.

Takich i tym podobnych przykładów dałoby się przytoczyć bardzo wiele, a wszystkie dowodzą, że różne pasze zawierają niejednakową ilość tych składników odżywczych, niezbędnych do życia i rozwoju organizmów zwierzęcych, a które to składniki nazywamy witaminami. Nie zdołano jeszcze tych składników z pasz wyłączyć w czystym stanie i chemicznie zbadać. Nie są one bezpośredniem pożywieniem dla organizmów, znaczenie ich polega na tem, że przyczyniają się do wykorzystania składników pokarmowych pasz przez organizm. Z tego powodu różne pasze w różnych kombinacjach z innemi — posiadają różną wartość odżywczą.

W ziarnach zbóż, lub mące niema witamin, powodujących wykorzystanie białka. Chcąc więc spasać większą ilość tych pasz, musimy dodawać dużo pasz, zawierających witaminy, ażeby umożliwić zwierzętom wykorzystanie białka i nie marnować tak drogocennego składnika. Takiemi paszami są, naprzykład, buraki, marchew i pasze zielone. Także mleko zawiera dużo witamin, dlatego ma wielkie znaczenie dla młodego dobytku. Najwięcej witamin mlecznych zawiera tłuszcz, dlatego mleko odwirowane nie może nigdy zastąpić pełnego.

Dójki otrzymują witaminy w zielonej paszy, a także w dobrze wysuszonem sianie. Siano wymokłe lub stęchłe witamin nie zawiera, co należy mieć na uwadze i przy skarmianiu jego dodawać pokarmu, bogatego w witaminy, naprzykład, kiszone liście, buraki pastewne i t. p.

Skoro więc witaminy są tak ważne przy żywieniu naszego inwentarza, każdy hodowca powinien unikać ich niszczenia, co ma bardzo często miejsce przy przechowywaniu pasz. Najwięcej witamin możemy zatrzymać w paszy zielonej, gdy ją zakisimy. Metod kiszenia pasz zielonych jest kilka. Kiszenie pasz ma jeszcze tę dodatnią stronę, że pozwala nam na skarmienie pasz i odpadków, których w innym stanie spasać się nie da.

Z tego, cośmy wyżej powiedzieli, wynika, że przy żywieniu inwentarza nie należy się powodować jedynie zawartością składników odżywczych danej paszy, ale obok tego mieć na uwadze obecność witamin i jakość paszy. Są wszak pasze, które same, jako pożywienie, przedstawiają niewielką wartość, lecz z powodu zawartości witamin, przyczyniają się do wykorzystania innych pasz. Takie to pasze w naszych gospodarstwach są bardzo często niedoceniane i dużo się ich niszczy. Naprzykład nać buraków, marchwi, kapusty itp. są jesienią spasane w nadmiernej ilości, często gniją i psują się, gdy całą zimę i wiosnę bydło ich wcale nie dostaje, skutkiem czego, mimo nawet intensywnego żywienia, słabo się utrzymuje, krowy dają mało mleka, są niezdrowe i mają słabo rozwinięte cielęta, ciężko się cielą i są bardzo skłonne do różnych chorób.

Zadaniem zatem hodowcy jest, aby obliczył, ile ma jakiej paszy i tak żywił, aby mieć pokarmy, zawierające witaminy przez cały okres zimowego żywienia. Niech więc spasza w jesieni te pasze, które się najłatwiej psują, zostawiając na później trwalsze. Bardzo często u nas popełnia się u nas błąd, susząc pasze skoszone późną jesienią, co jest bardzo ryzykowne, gdyż bardzo często pasza taka całkowicie nam zgnije—zamiast ją zakisić, przez co otrzymalibyśmy najbardziej pożądaną formę paszy na zimę.

Nauka o witaminach i ich znajomości jest dla rolnika-hodowcy bardzo ważną, gdyż wyświetla nam dużo zagadnień przy żywieniu inwentarza i daje klucz do rozwiązania zagadnień, związanych z hodowlą i produkcją zwierzęcą.

M. Bąk.

Wrzenie w Indjach.

Gazety wciąż pełne są wiadomości o buncie i rewolucyjnej ruchawce mas hinduskich przeciwko panowaniu angielskiemu. Anglicy chwytają się już ostatecznych środków. Aresztują przywódców, strzelają do bezbronnych tłumów, prześladują ruch hinduski na każdym kroku. Ostatnio znowu wicekról Indji podpisał dwa dekrety, wprowadzające surowe represje w związku ze wzmożoną propagandą nacjonalistów hinduskich. Przewidują one karę długoterminowego ciężkiego więzienia za namawianie do bojkotu podatku gruntowego, oraz za odmowę płacenia tegoż podatku. Drugi dekret dotyczy agitacji strajkowej wśród urzędników, oraz wymierzony jest przeciw agitacjom bojkotu towarów angielskich. Giełda bawełniana w Bombaju zawiesiła bezterminowo wszelkie tranzakcje, dotyczacące zbiorów bawełny na rok 1930—1931. Ale to nic nie pomaga, bo znowu 150 ochotników zaatakowało magazyny soli w Dharasma. W walce z policją około 100 ochotników zostało rannych.

Hindusi walczą, przelewają krew i nic sobie nie robią z Europejczyków. Jedna z gazet angielskich nawet pisze, do jakiego stopnia lekceważenia posuwają się Hindusi. Oto dla ośmieszenia Europejczyków i ich ubrań, a przedewszystkiem materjałów zagranicznych, z których są one uszyte, Hindusi w różnych miastach poubierali osły w części garderoby europejskiej. Przytem na głowy zwierząt powkładali kapelusze, fabrykowane w Anglji. Piersi zaś ich obwieszano orderami i innemi odznaczeniami angielskiemi. Poprzez ulice różnych miast pędzono tak przybrane całe stada osłów, wywołując niesłychane kpiny z Europejczyków dzięki tej maskaradzie zwierzęcej. Anglja w żaden sposób nie może sobie dać rady ze wzburzonym olbrzymem hinduskim.

Obecnie, jak donoszą, sytuacja uległa pogorszeniu, gdyż w północno-zachodnich prowincjach i wzdłuż granicy afgańskiej całe masy uzbrojonych szczepów górskich dokonywują drobnych napadów na posterunki angielskie, przerywając połączenie telegraficzne i obsadzając wąwozy. Ponieważ bombardowanie z samolotów nie odniosło skutku, przeto władze angielskie zmuszone są wysłać znaczniejsze oddziały wojska w celu wyparcia powstańców ku granicy.

Jeden z ministrów angielskich w Londynie zapowiedział w izbie gmin (parlamencie), że rząd użyje wszelkich środków dla utrzymania spokoju i porządku w Indjach. Zapowiedziane jest zaprowadzenie praw wyjątkowych.

Sprawy polityczne.

Polska. Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował ministrem spraw wewnętrznych, w miejsce dotychczasowego ministra, p. Józewskiego, p. generała Sławoj-Składkowskiego, który już był przez kilka lat ministrem spraw wewnętrznych, a ustąpił przed pół rokiem w czasie tworzenia gabinetu przez b. premjera Bartla.

— P. Marszałek Senatu Szymański wysłał do kacelarji Pana Prezydenta Rzeczypospolitej żądanie 38 senatorów zwołania nadzwyczajnej sesji Senatu. W kołach parlamentarnych utrzymują, że sesja Senatu zwołana będzie dnia 19 b. m. Ogólnie przypuszczają, że do chwili, w której Sejm będzie miał się zebrać, rząd pozwoli obradować, a następnie sesję Senatu i Sejmu zamknie lub odroczy.

— W czasie świąt bawił w Warszawie włoski minister spraw zagranicznych Gandi.

— Orzeczenie polskich członków Komisji mieszanej w sprawie zajścia granicznego pod Opaleniem zostało zamknięte i brzmi, jak następuje: 1) Ajent niemieckiego wywiadu zaczepnego, którego od roku 1912 był urzędnikiem, Bruno Fude, otrzymał polecenie od swej władzy, aby wciągnął w zasadzkę polskich funkcjonarjuszów straży granicznej i zwabił ich na terytorjum niemieckie. 2) Wciągnięty w zasadzkę komisarz straży granicznej, Leśkiewicz, był zastrzelony przez niemiecką policję, komisarz Biedrzyński zaś został aresztowany i trzymany w więzieniu. 3) Postępowanie niemieckiej policji granicznej, która stworzyła całkowicie stan faktyczny z dnia 24 maja 1930 roku, nie było wywołane ani potrzebą obrony granic państwa niemieckiego, ani koniecznością ochrony tajemnic państwowych. 4) Polska straż graniczna nie wkroczyła na niemieckie terytorjum. 5) Polska straż graniczna była ostrzeliwana na własnem terytorjum przez Niemców.

— Wydany przez rząd angielski zakaz emigracji Żydów do Palestyny odbił się głośnem echem w Polsce. Wśród sjonistów zapanowało wielkie rozgoryczenie przeciwko rządowi angielskiemu, a wyrazem wzburzenia są organizowane w całej Polsce wiece, na których zapadają protesty przeciw Anglji.

Litwa. Jedna z fabryk szwedzkich ma dostarczyć Litwie wielkiej ilości materjału artyleryjskiego.

Niemcy. Gabinet rzeszy zatwierdził projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników, przewidującej podwyżkę stawek ubezpieczonych z 3 i pół do 4 i pół procent, oraz szereg punktów rządowego programu celom pokrycia deficytu. A więc przyjęto projekt wprowadzenia „podatku ofiarnego“ („Notopfer“), oraz 10-procentowej podwyżki podatku dochodowego dla kawalerów i kobiet niezamężnych, następnie projekt produktywnego zwalczania bezrobocia, a więc: budowę 40,000 nowych mieszkań jeszcze w roku bieżącym, rozbudowę dróg kołowych, wodnych i kolejowych, przyczem ministerstwa: kolei i poczt zobowiązały się dostarczyć zamówień na 250 miljonów marek. Przy budowie mieszkań i dróg znaleźć ma zatrudnienie około 150,000 robotników. Tak więc projekt pokrycia deficytu został ostatecznie, chociażby częściowo, pokryty, natomiast projekt zmniejszenia wydatków odroczony został do jesieni. Wobec tego gabinet Brueninga jest narazie jeszcze uratowany.

Węgry. Rozeszły się pogłoski, że książę Otton Habsburski ma przybyć do Budapesztu z okazji uroczystości św. Emeryka. Pozostaje to w związku z planami powołania księcia Ottona na tron węgierski. Jak wiadomo, Węgry nie dokonały detronizacji Habsburgów i są do dzisiejszego dnia właściwie królestwem.

Francja. Niemiecka agentka policyjna uprowadziła

samochodem z terytorjum francuskiego na stronę niemiecką znanego pacyfistę Beckera (przeciwnika wojny), którego policja niemiecka natychmiast zaaresztowała. Przypomina to porwanie przez bolszewików rosyjskiego generała Kutjepowa.

— Nieznani sprawcy dokonali zamach na pociąg pod Montereau, koło Paryża, przypuszczając, iż pociągiem tym jedzie premjer francuski Tardieu. Zamach się nie udał o tyle, iż Tardieu nie jechał tym pociągiem, ale ofiarą katastrofy padło kilkanaście osób.

Włochy. W odpowiedzi na projekt francuskiego męża stanu Brianda utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, Arnoldo Mussolini, brat premjera włoskiego, opublikował inny projekt Zjednoczenia Europy, żądający: rewizji niektórych traktatów pokojowych, rozdział kolonij, ogólne rozbrojenie, uznanie praw przedwojennych systemów rządzenia i porozumienie w sprawach gospodarczych.

Rumunja. Zgromadzenie Narodowe obwołało ks. Karola królem. Dotychczasowy 8-letni król Michał został następcą tronu.

Rosja Sowiecka. Wśród armji czerwonej, przebywającej w okolicy Chabarowska, w Azji, wybuchł bunt, do którego przyłączyła się załoga dwóch krążowników. Zbuntowane wojska miały podobno uwolnić około 5000 więźniów politycznych.



Ratusz w Toruniu i pomnik astronoma polskiego Mikołaja Kopernika.

RZECZY CIEKAWE.

Sezon moli. Mówią, że jak się rzeczy posypie naftaliną lub kamforą, to już się takowe uchroni od moli. A jednak jest to jeszcze nie wystarczające. Mole, których posiadamy dwa gatunki, wyrządzają corocznie niesłychane szkody. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej mole wyrządzają straty na 200 miljonów dolarów rocznie. Najlepszym magnesem, przyciągającym mole, są wszelkie pióra, szczeliny, włosienie, futra i wełna. Chętnie też gnieżdzą się w poduszkowych meblach i w filcu fortepianu. Przedmioty użytku domowego i suknie, noszone, czyszczone i trzepane przynajmniej dwa razy na miesiąc, mniej są zagrożone, niż meble i fotele, pomimo, że są w użyciu. Wiosna i lato jest najlepszą porą, w której należy przedsięwziąć energiczną walkę z molami. W walce tej skutecznemi są przedewszystkiem: trzepaczka, szczotka i słońce, a ze środków zapobiegawczych: naftalina, kamfora, proszek Pyrertrum, w szczelinach gorąca woda, nafta, benzyna, terpentyna, kwiat lawendowy, liście chmielu, piołunu, orzecha włoskiego i ruta, postawiona w naczyniu kamiennem. Chronią też przed molami worki papierowe, szczelnie zamknięte. Błędne jest przypuszczenie, że farba drukarska, tytoń, pieprz, siarka, sól, boraks i liście eukaliptusowe skuteczne są w walce z molami. Latające po mieszkaniu mole należy łapać i zabijać. Aby zabezpieczyć przed składaniem przez mole jajek w materjach wełnianych, dywanach, meblach i t. p., należy je latem jak najczęściej trzepać.

Żona spalona na ruszcie. W niemieckiej wsi Zwabit, w okolicach Rudolfstadtu, wykryto straszną zbrodnię, popełnioną przez wieśniaka Kuppe na osobie swej żony. Oskarżony o zabójstwo Kuppe utrzymywał, iż znalazł on zwłoki swej żony, która się powiesiła w wędzarni i że zmarła pozostawiła karteczkę, w której prosiła, by trupa jej spalono, a następnie prochy pochowano w ziemi. Kuppe, jak twierdził, spełnił to życzenie i dosłownie roznieciwszy wielki ogień, spalił zwłoki domniemanej samobójczyni na ruszcie pieca. W trzy dni po tym fakcie dowiedziała się o wszystkiem policja i przystąpiła do dochodzenia. Jednakże śledztwo zdołało wykazać, iż nieszczęśliwa kobieta nie mogła zginąć w żaden sposób śmiercią samobójczą. Kuppe nie mógł również okazać owej kartki, na której miała być spisana ostatnia wola zmarłej, a ponieważ był on już przed dziesięciu laty zamieszany w podobną sprawę, w które chodziło o tajemnicze zniknięcie pewnej kobiety, prowadzącej mu wówczas gospodarstwo, więc został on aresztowany pod zarzutem zamordowania żony i spalenia jej zwłok

Z kraju i ze świata.

Otrzymaliśmy następujące pismo:

„Działdowo, dnia 27 maja 1930 roku.

Do Redakcji „Gazety Mazurskiej“

Uprzejmie proszę o łaskawe umieszczenie w poczytnem piśmie Szanownej Redakcji następującego komunikatu:

Ofiary na flagę dla statku „Dar Pomorza“.

Zgodnie z apelem, skierowanym przez Panią Ministrową Janta-Połczyńską do kobiet Pomorza, aby dla statku „Dar Pomorza“, ufundowanego zbiorowym wysiłkiem społeczeństwa, ziemianki i obywatelki Pomorza własną ofiarnością złożyły się na flagę tego okrętu, Polki z działdowskiego złożyły na moje ręce kwotę 175 złotych, co niniejszem podaję do wiadomości publicznej, składając zarazem szanownym ofiarodawczyniom serdeczne „Bóg zapłać“.

(—) Eleonora Plackowska
Starościna w Działdowie“.

Z powiatu działdowskiego.

Burkat. Dnia 2 b. m. o godzinie 7 rano wybuchł pożar w chlewie gospodarza Wilamowskiego. Przybyły Straże: z Działdowa, Pierławki i Klęczkowa. Chlew jednak spalił się doszczętnie. Dzięki energicznej akcji ratunkowej nie dopuszczono do przeniesienia się ognia na pobliską stodołę. Miejscowa Straż nie mogła stłumić ognia w zarodku, gdyż sikawka odmówiła posłuszeństwa. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Święto sportowe młodzieży seminarjalnej i szkoły ćwiczeń wypadło bardzo dobrze. W jednym z najbliższych numerów „Naszego Świata“ zamieścimy opis i fotografje, wykonane przez ucznia Seminarjum, Kościelskiego.

Płośnica. Władze szkolne w Toruniu zwolniły z końcem roku szkolnego p. Władysława Preussa ze stanowiska nauczyciela szkół powszechnych.

Dźwierzna. W rodzinie p. Wilhelma Borkowskiego zdarzył się tragiczny wypadek. Otóż półtoraletni synek, wyszedłszy niespostrzeżenie na podwórze, wpadł do stojącej opodal beczki z wodą, gdzie się utopił.

Z Województwa Poznańskiego.

Miechów, pow. Kępno. W nocy z 22 na 23 ub. m. zastrzelił strażnik graniczny w czasie służby na polach tuż pod Miechowem, w myśl przepisów prawa (jak twierdzi Straż Graniczna), robotnika Antoniego Ludwiczaka z Pieczyska, pow. kaliskiego, który zamierzał na nielegalnej drodze przekroczyć granicę z Polski do Niemiec. Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo lekarska z Kępna. S. p. Antoni Ludwiczak osierocił żonę i dwoje dzieci. Zwłoki zmarłego pochowała gmina Miechów na koszt rodziny zmarłego. L.

Z dalszych stron.

50-lecie pracy naukowej profesora Tadeusza Zielińskiego. Uniwersytet Warszawski obchodził 50-lecie pracy naukowej wielkiego filologa i humanisty, prof. dr. Tadeusza Zielińskiego. W Uniwersytecie odbyła się uroczysta akademja jubileuszowa, podczas której nadany został jubilatowi stopień doktora filozofji Uniwersytetu Warszawskiego. Przedstawiciele Uniwersytetu Jagiellońskiego dokonali promocji prof. Zielińskiego na doktora honorowego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Z Berna Morawskiego przybyła delegacja, żeby wręczyć prof. Zielińskiemu dyplom doktora honorowego tamtejszego Uniwersytetu. Na tę niezwykłą uroczystość zjechało się wielu delegatów różnych instytucyj z kraju i z zagranicy. Polskie Towarzystwo Filologiczne wydało bankiet na cześć jubilata. Prof. Zieliński posiada dotychczas następujące godności naukowe: doktór filozofji w Lipsku, magister Uniwersytetu w Leningradzie, doktór Uniwersytetu w Dorpacie, doktór Uniwersytetów w Atenach, Groningen, Oksfordzie i Wilnie, członek Uniwersytetu w Moskwie. Obecnie został doktorem honorowym Uniwersytetów w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Bernie Morawskim. Jest członkiem czynnym Polskiej Akademji Umiejętności, członkiem Akademij: Brytyjskiej, Rosyjskiej, Bawarskiej, Czeskiej, Towarzystw Naukowych: w Warszawie, Lwowie i Getyndze, Instytutu Archeologicznego Niemieckiego, Szkoły Studjów Słowiańskich w Londynie, członkiem honorowym Polskiego Towarzystwa Filologicznego, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu, Jednoty Czeskiej Filologów w Pradze i Maticy Serbskiej.

Pożar zniszczył 14 gospodarstw. We wsi Świerczów, pow. łaskiego, powstał silny pożar, którego pastwą padło 14 gospodarstw. W płomieniach domostwa zginęło 6-letnie dziecko i silnie poparzona została jedna z kobiet, ratująca bydło. Spłonęła duża ilość inwentarza żywego, narzędzia rolnicze i sprzęty. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. Straty wynoszą 380 000 złotych. Budynki były ubezpieczone, wielkie jednak szkody mieszkańcy ponieśli w spalonem mieniu.

Cielę o sześciu nogach. W Poznaniu przyszło na świat w „Ogrodzie familijnym" na Winiarach cielę o sześciu nogach. Piąta i szósta noga wyrosły pomiędzy łopatkami. Cielaczek jest zupełnie zdrów, a właściciel jego, mistrz rzeźnicki p. Kotliński, karmi małego dziwoląga słodkiem mlekiem z jajkami.

Burze gradowe i ulewy w Wielkopolsce. Nad połacią Wielkopolski szalała bardzo silna burza, połączona z gradobiciem. W okolicy Stęszewa, na zachód od Poznania, grad, wielkości orzecha, zniszczył zupełnie zasiewy, również w powiecie śremskim szkody są poważne i przeważnie nie ubezpieczone. Pozatem w kilku miejscach wybuchły pożary od uderzenia pioruna, a mianowicie w powiatach: wyrzyskim, żmińskim, chodzielskim, wrzesińskim i gnieźnieńskim. W „Nowym Folwarku" pod Wrześnią od uderzenia pioruna zginęła 10-letnia dziewczynka wiejska.

Z za kordonu.

Propaganda nienawiści do Polski w szkołach niemieckich. Poważny dziennik socjalistyczny „Neumarkisches Volksblatt", wychodzący w Gorzowie, przynosi niezmiernie ciekawe wiadomości o stosunkach, panujących w szkolnictwie na Pograniczu (Grenzmark). Na czele oddziału szkolnictwa w rejencji Piła stoi reakcjonista Rocholl, który, wbrew oczekiwaniom miejscowej ludności, nie został usunięty za oddanie swego głosu przeciw rządowi i planowi Younga. Nauczycielstwo w 60 procent jest nastrojone monarchiczno-reakcyjnie, przyczem wielu zwolenników posiada partja narodowych socjalistów, otwarcie występująca przeciw republice. „Volksblatt" pisze dosłownie: „W szkołach nie da się zauważyć nic z ducha pojednania narodu. Otwarta nienawiść do Polski jest głoszona publicznie i nauczana powszechnie. W manifestacjach nieprzyczytalnych kół politycznych przeciw zakładaniu szkół mniejszościowych prowodyrami są przeważnie sami nauczyciele". Dziennik stwierdza, że Pogranicze i wschodnie Pomorze są rajem dla reakcji w Prusach i żąda odpowiednich zarządzeń ministra oświaty, aby także ludność na wschód od Łaby spostrzegła, że Rzesza niemiecka jest republiką.

Prezydent Rzeszy Hindenburg sprowadzi się do Prus Wschodnich. Jak donoszą pisma niemieckie, prezydent Rzeszy rozwiązuje swoje gospodarstwo domowe w Hanowerze i przeprowadzi się do swego majątku Nejdak w powiecie suskim. Budynek, oddany mu przez miasto Hanower na dożywotnie mieszkanie, prezydent Rzeszy pozostawi znów miastu do dyspozycji. Budynek mieszkalny w Nejdaku jest już tak daleko urządzony, że prezydent w Prusach Wschodnich spędził wraz z rodziną Zielone Świątki. W politycznie spokojnych tygodniach letnich prezydent mieszkać będzie zawsze w Nejdaku.

Cholera ryb w jeziorach mazurskich. W jeziorach w okolicy Węgoborka i Orzesza wybuchła cholera ryb. Prezes rejencji olsztyńskiej wydał rozporządzenia, które zapobiec mają dalszemu rozszerzaniu się tej zarazy.

Ze świata.

Klęska chrabąszczów nawiedziła Niemcy, szczególnie północno-zachodnie. Chmary szkodników obsiadły drzewa i doszczętnie je objadły. Gdzieniegdzie chrabąszcze siadają na drzewach w takiej masie, iż zieleni wcale nie widać. Władze wezwały do walki z tą plagą młodzież szkolną.

Wiadomości gospodarcze.

Trzoda chlewna w Prusach. Rzeźnickie czasopismo niemieckie ogłosiło wyniki spisu świń, przeprowadzonego w dniu 1 marca r. b., z którego wynika, że w całych Prusach jest 12.800,000 sztuk świń. Główną część stanowią warchlaki w wieku do pół roku, których jest 9,200,000 sztuk, nadto zanotowano 1,340.000 macior, z czego 830,000 sztuk prośnych, 69.000 sztuk knurów zarodowych, oraz 2,100,000 sztuk mniej lub więcej gotowych do uboju świń rzeźnych. Mimo bezsprzecznego zwiększenia się pogłowia prosiąt, a zwłaszcza ilości macior w stosunku do roku ubiegłego, obecny stan trzody w Prusach nie osiągnął jeszcze poziomu z grudnia 1929 roku, gdyż jest mniejszy o 900,000 sztuk, natomiast stanowi przyrost w porównaniu do stanu, stwierdzonego dnia 1 czerwca 1929 roku. Z faktu, że stan macior prośnych w stosunku do stanu z czerwca 1929 roku wzrósł o 72,000 sztuk, a uboje w ciągu miesięcy: kwietnia i maja są z reguły mniejsze, niż w miesiącach zimowych, należy wnosić, że do dnia 1 czerwca r. b. prawdopodobnie będą wyrównane wszystkie straty, jakie poniosła hodowla świń w Prusach w ciągu ubiegłego roku. Przewidywania te rozciągnąć można na całe Niemcy, gdyż spis trzody przeprowadzono we wszystkich krajach niemieckich. Ten wzrost nie pozostanie bez wpływu na kształtowanie się cen trzody w Niemczech. Za jedyny środek, mogący do pewnego stopnia poprawić sytuację, uważają sfery rzeźnickie wzmożenie przez propagandę krajowego spożycia mięsa wieprzowego, oraz forsowanie przez rząd wszelkiemi środkami wywozu niemieckich produktów mięsnych zagranicę. Nie wskazuje to, aby rynek niemiecki, mimo podpisania traktatu handlowego polsko-niemieckiego, mógł być dla Polski w najbliższym czasie zbyt interesującym.

„Gazeta Mazurska" i „Nowiny", pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzielę. Prenumerata kosztuje miesięcznie, łącznie z dodatkiem „Nasz Świat" i „Nasz Światek" 1 złoty z przesyłaniem do domu. Dla płacących za cały rok zgóry opłata wynosi 8 złotych. Dla płacących za pół roku 4 złote 50 groszy. Dla płacących kwartalnie zgóry 2 złote 50 groszy.

Redakcja w Warszawie: Hoża 1 m. 10, tel. 408-24. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4852.

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa-Biedrawina. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków.

Druk. L. Mioduszewskiego w Warszawie, Złota 45, tel. 147-94.